



Na molu w Sopocie, 2005 r.  
Fot. Aleksandra Szymańska-Bukowska

Prof. dr. hab. Zbigniewowi Bukowskiemu  
w pięćdziesiątą rocznicę urodzin  
i 68-lecie pracy naukowej

## JUBILEUSZ PROFESORA ZBIGNIEWA BUKOWSKIEGO

**Abstrakt:** Prof. dr hab. Zbigniew Bukowski, o imponującym dorobku naukowym z zakresu archeologii epoki brązu i wczesnej epoki żelaza środkowej Europy, były zastępca Dyrektora ds. Naukowych Instytutu Historii Kultury Materialnej (obecnie Instytut Archeologii i Etnologii) Polskiej Akademii Nauk, wieloletni Redaktor naczelny czasopisma „Archeologia Polski”, były Dyrektor Ośrodka Ratowniczych Badań Archeologicznych przy Ministerstwie Kultury i Nauki, członek różnych organizacji naukowych polskich i zagranicznych, obchodzi w 2021 r. dziewięćdziesiątą rocznicę urodzin. Mimo przejścia na emeryturę przed dwudziestu laty, nadal jest czynny zawodowo, działając w ośrodkach naukowych Sopotu i Gdańska.

**Słowa kluczowe:** Polska, Zbigniew Bukowski, archeologia epoki brązu i wczesnej epoki żelaza

**Abstract:** Prof. Zbigniew Bukowski is celebrating his 90<sup>th</sup> birthday anniversary in 2021. His impressive scientific record in the field of Bronze Age and early Iron Age archaeology of central Europe is coupled with longtime service as deputy Director for Scientific Affairs of the Institute of the History of Material Culture (now the Institute of Archaeology and Ethnology) of the Polish Academy of Sciences, a longstanding Editor-in-Chief of the journal “Archeologia Polski”, former Director of the Center of Rescue Archaeological Excavations at the Ministry of Culture and Science, member of different Polish and foreign scholarly organizations. In retirement for the past 20 years, the Jubilarian has been active continuously as a scholar in the Sopot and Gdańsk research centers.

**Keywords:** Poland, Zbigniew Bukowski, Bronze Age and early Iron Age archaeology

W mojej świadomości tkwi, jako niedawne przeżycie, Jubileusz Profesora, który obchodziliśmy już w Sopocie, a tu wypada sobie uzmysłowić, że było to 20 lat temu<sup>1</sup>. W wieku, który jest nam dane osiągnąć, czas jakby nabrał znacznie szybszego biegu. W roku 2021 wypada jednak wyraźnie podać i nie ukrywać dyskretnie lat, jak to zwykło się czynić, że to życiowy jubileusz dziewięćdziesięciolecia Profesora Zbigniewa Bukowskiego. Takie wydarzenie zasługuje na szczególne gratulacje, a w moim przypadku, gdy mam zaszczyt zaliczać się do grona Przyjaciół Jubilatów, nasuwa ono także refleksję nad wspólnie przeżyтыми w koleżeńskie przyjaźni latami, jak też nad zawodowymi dokonaniem Profesora, które nadal się wzbogacają i przynoszą cenne osiągnięcia w ukochanej naszej dyscyplinie naukowej. Rad korzystam z tej okazji, bo mała jest moja nadzieja na świętowanie kolejnych jubileuszy Zbyszka, które są przed nim i życzę mu ich jeszcze wiele. Przy okazji wspomnianego jubileuszu sprzed dwudziestu laty, dzięki Redakcji ważnego i cennego czasopisma „Archeologia Polski”, którego Z. Bukowski był przez wiele lat Sekretarzem Redakcji, a później Zastępcą Redaktora i Redaktorem, miałem możliwość na jego łamach opublikować kilka wspomnień o naszych wspólnych przeżytych w przyjaźni latach. Nie jest to czas zbyt odległy od tej publikacji, dlatego nie będę do tych wspomnień wracał, choć niektórych wątków nie da się pominąć i dla pewnego toku tej narracji wypadnie do nich powrócić.

Zbyszka po raz pierwszy spotkałem, gdy przyjechał, gdzieś w początkach lat sześćdziesiątych minionego wieku, wraz z naszym wspólnym, już niestety nie żyjącym Przyjacielem dr. Andrzejem Gałuszką, by zapoznać się z prowadzonymi przeze mnie badaniami na grodzisku ludności kultury łużyckiej we Wrocławiu-Osobowicach. Przywoływanie minionego wieku nie powinno być szokujące dla archeologów, obytych z innymi wymiarami czasowymi. Od tego spotkania coraz częściej było nam dane wspólnie uczestniczyć w rozmaitych wydarzeniach naukowych, konferencjach, wyjazdach i pobytach zagranicznych, rychło nasze bliskie relacje przerodziły się w rodzinne przyjaźnie. Zbyszek, będąc we Wrocławiu, przebywał najczęściej w naszym domu, podobnie ja, będąc w Warszawie. Wypadło nam prawie w bliskim czasie przeżywać dramaty rodzinne, po których udało nam się jakoś otrząsnąć i ukształtować szczęśliwie nowe etapy życiowe. Nie zmieniło to naszych bliskich relacji rodzinnych. Obie nasze obecne żony pozostają w serdecznej przyjaźni i jak tylko to jest możliwe, odwiedzamy Zbyszka i Jego przemiłą Małżonkę Olę w Sopocie, jako że częściej nasze drogi prowadzą nas do Gdańska czy na Półwysep Helski.

Opuszczenie przez Zbyszka Warszawy i zamieszkanie u żony w Sopocie było dla niego osobiście niezwykle korzystne, znalazł miły dom, czułą opiekę i przyjaźń żony. Przyniosło jednak dosyć istotną zmianę w Jego organizacyjnej aktywności na polu nauki. Utrudnione stały się kontakty z warszawskim środowiskiem archeologicznym, z którym był przez lata silnie związany. Sam mi wyznał, gdy był jeszcze członkiem Komitetu Nauk Pra- i Protohistorycznych PAN, że przyjazdy

---

<sup>1</sup> Omówienie dorobku naukowego prof. dr. hab. Zbigniewa Bukowskiego zob. „Archeologia Polski”, 47/1–2: 2002, s. 17–38. Zob. też: *Złota Księga Nauk Humanistycznych 2004*, Gliwice 2004, s. 39 (przypis Redakcji).

na posiedzenia z Gdańska to dla niego duże przedsięwzięcie. Zapraszany na organizowane przeze mnie międzynarodowe konferencje w Biskupinie tylko raz ze swoją małżonką podjęli trud przyjazdu do Biskupina. Pechowo jednak zepsuł im się po drodze samochód i do Biskupina nie dotarli. W nowy dla Zbyszka ośrodek archeologiczny w Gdańsku nie udało już mu się tak mocno włączyć, jak miało to miejsce w Warszawie. Znalazł jednak pole do działania w ośrodku gdańsko-sopockim, dzięki aktywności Oli prowadzącej badania na grodzisku w Sopocie, a przede wszystkim zaangażowanej w budowę i urządzanie na tym stanowisku obiektu muzealnego. Dziś, dzięki wysiłkowi Oli, ten obiekt już funkcjonuje i pięknie się prezentuje. W tych działaniach Zbyszek starał się aktywnie Olę wspierać. W Gdańsku Komitet Nauk Pra- i Protohistorycznych, a przede wszystkim jego Komisja Metod i Metodologii Badań Archeologicznych, kierowana od kilku lat przez Prof. Danutę Mintę-Tworzowską, wspólnie z Muzeum Archeologicznym w Gdańsku i przy aktywnej pomocy mgra Mirosława Fudzińskiego i dra Mariana Kwapińskiego, organizowały i mamy nadzieję, że po ustąpieniu pandemii nadal będą organizować konferencje pod wspólnym tytułem „Estetyka w archeologii”. W tych konferencjach i spotkaniach po nich Zbyszek z żoną zawsze uczestniczyli i można mieć nadzieję, iż dalej będą. To byłoby tyle, co mi wiadomo o Jego istotnej aktywności w organizacji nauki na terenie Gdańska-Sopotu. Bardziej stał się zaangażowanym domownikiem, a przy okazji nie zaprzestawał wysiłków na polu pisarskiej pracy naukowej, skoncentrowanej na przygotowaniu jeszcze jednego w swojej karierze zawodowej ważnego dzieła, poświęconego wczesnej epoce żelaza na Pomorzu, a ściślej prawobrzeżnym Dolnym Powiślu. W jakiejś mierze jest to kontynuacja dzieła sprzed tych ponad dwudziestu lat, poświęconego Pomorzu w epoce brązu w świetle dalekosiężnych kontaktów kulturowych. Nie tu miejsce na szczegółowe omawianie tej pracy Z. Bukowskiego, jest ono utrzymane w Jego metodologicznych paradygmatach uprawiania archeologii i w takim aspekcie wykorzystuje dotychczasowe dokonania i osiągnięcia kręgu Autorów o zbliżonym widzeniu badań archeologicznych. Jest to dorobek znaczący i ogromny. Zbyszek z właściwą sobie skrupulatnością dokonuje wręcz drobiazgowego przeglądu tego dorobku. Jest to wysiłek dużej miary, na jaki stać kogoś o znakomitej znajomości tematu i literatury, ogromnie użyteczny. Imponują staranne przeglądy osadnictwa dla wyróżnianych stref regionu, któremu poświęcona jest praca, i analizy przemian kulturowych. Jednym słowem Jubilat obdarza nas cennym, ważnym dziełem i tak może sam czci swój wieloletni naukowy trud. Pełne i szczere gratulacje. Gdyby tak jednym rzutem oka spojrzeć na ten dotychczasowy wysiłek badawczy Profesora Z. Bukowskiego, można by go, przynajmniej według mnie, podsumować ogólnie w taki sposób. Po krótkich przygodach z tematyką wczesnego średniowiecza w początkach swojej pracy naukowej, skoncentrował się na problematyce epoki brązu i wczesnej epoki żelaza, i to nie jedynie w skali ziem polskich. Wachlarz zagadnień podejmowanych przez Zbyszka w zakresie tej problematyki jest imponujący; to efekt znakomitej wiedzy, dobrego warsztatu badawczego, zapału do dużych wysiłków i wręcz emocjonalnego zainteresowania podejmowanymi zagadnieniami. W moim przekonaniu jest to przykład wysokiej klasy badacza.

Drogi Zbyszku, tak piękny Jubileusz oczekuje życzeń. Tak więc ode mnie i Danusi życzenia wielu, wielu jeszcze lat w zdrowiu i mimo otaczającej nas czasami złej rzeczywistości, z którą trudno nam się pogodzić, jednak pogody ducha i nadziei, wynikającej z naszych doświadczeń, a także z pięknej i mądrej sentencji Apostoła Pawła, iż przemija postać tego świata, te złe czasy też mijają.

*Bogusław Gediga*

## THE JUBILEE OF PROFESSOR ZBIGNIEW BUKOWSKI

I still have in my memory, as something quite recent, the Professor's Jubilee which we celebrated already in Sopot, and yet it was 20 years ago.<sup>1</sup> At the age we have reached time seems to be speeding much faster. Celebrating the Jubilarian in 2021 there is no point in being discreet, as is customary, and not say openly that it is the 90<sup>th</sup> birthday anniversary of Professor Zbigniew Bukowski. Special congratulations are naturally in order even as I reflect, having the honor of being one of the Jubilarian's friends, on the years of friendship as well as the Professor's academic achievement which continues to enrich our scientific discipline, bringing valuable results. I am glad of this opportunity since I have little hope of celebrating Zbyszek's future jubilees, of which I wish him many more. On the occasion of his Jubilee 20 years ago, thanks to the Editorial Board of the important and valuable journal "Archeologia Polski", of which Bukowski was for many years the Secretary of the Editorial Board and later Deputy Editor and Editor, I had the opportunity to publish a few reminiscences of our years together in friendship. I will not return to those memories since too little time has passed, but even so there are themes that cannot be omitted and need to be reiterated here to ensure the proper flow of this narrative.

I first met Zbyszek in the early 1960s when he came with our common friend, the late Dr. Andrzej Gałuszka, to inspect my excavation of the Lusatian stronghold at Wrocław-Osobowice. Recalling the previous century is not shocking after all to archaeologists accustomed to different time dimensions. We later started to attend with increasing frequency the same scientific venues, conferences, trips abroad, and our close relations soon turned into a friendship between families. When in Wrocław Zbyszek would stay in our home, when in Warsaw I would stay with him. We lived through family dramas in more or less the same time, managed to get over them somehow and find happiness again. Our closeness remained and our present wives are friends. Whenever the opportunity presents itself – and Gdańsk and the Hel peninsula are more frequently on our roadmap – we visit with Zbyszek and his lovable Wife, Ola, in Sopot.

Zbyszek's move from Warsaw to his wife's locum in Sopot was favorable for him personally. He found a pleasant home and tender wifely care and friendship. It also

---

<sup>1</sup> For a presentation of Prof. Zbigniew Bukowski's scholarly record see "Archeologia Polski", 47/1–2: 2002, pp. 17–38. See also *Złota Księga Nauk Humanistycznych 2004*, Gliwice 2004, p. 39 (note from the Editors).

changed the organization of his scientific activities in a serious way. Contacts with the Warsaw archaeological milieu, with which he was strongly associated for years, were impaired. Attending the meetings of the Committee for Prehistoric and Protohistoric Sciences of the Polish Academy of Sciences in Warsaw, of which he was a member, were a trying exercise, he told me so himself. Only once did he attend with his wife the international conference in Biskupin that I used to organize, or rather tried to attend because their car broke down on the way and they never made it to Biskupin. He did not grow into the Gdańsk archaeological life as deeply as he had in Warsaw, but he found a place for himself thanks to Ola's involvement in the research of the Gdańsk–Sopot center, directing the excavation of the stronghold in Sopot and primarily engaged in the construction and furnishing of a museum on the site. Thanks to her efforts the Museum is operational today and looks great. Zbyszek did his best to support her actively in this project. In Gdańsk, the Committee for Prehistoric and Protohistoric Sciences of the Polish Academy of Sciences, primarily its Committee of Methods and Methodology of Archaeological Research, headed for years by Prof. Danuta Minta-Tworzowska, in collaboration with the Gdańsk Archaeological Museum and with the professional help of Mirosław Fudziński (MA) and Dr. Marian Kwapiński, organized – and hopefully will organize again after the pandemic ends – conferences under the common title “Aesthetics in archaeology”. Zbyszek and his wife always participated in these meetings and conferences and there is every reason to hope that nothing will change. That is all that I know about the more significant activity in the organization of science in Gdańsk–Sopot. He became a committed member of the household, devoted to its affairs, while continuing in his efforts to write one more important work in his professional career, devoted to the early Iron Age in Pomerania, more specifically on the right-bank of the lower stretch of the Vistula (Lower Powiśle region). It is to some extent a continuation of his work from 20 years ago, devoted to the Pomeranian region in the Bronze Age in the light of long distance cultural contacts. It is hardly the place here to discuss this work in detail; it follows the methodological paradigms applied by Bukowski to the practice of archaeology and in this aspect it takes advantage of his achievement and that of his milieu with a similar view of archaeological research. This achievement is enormous and significant. With his usual meticulousness Zbyszek reviews this scientific record in detail, an enormous effort undertaken by someone with a perfect knowledge of the topic and the literature on the subject, extremely useful. The meticulous reviews of settlement in the distinguished zones of the region under study are impressive within the frame of the projected analysis of cultural transformation. In a nutshell, the Jubilarian has provided us with an important and valuable work, which may be his way of honoring his long-lasting scientific effort. Sincere congratulations, no more, no less.

Should one attempt an overview of the Professor's research to date, the following general summation is entitled, at least in my eyes. Following a brief adventure with the early medieval period at the beginning of his career, he concentrated on the Bronze Age and the early Iron Age without limiting himself to Polish territories. The impressive range of issues that he has undertaken within this general theme is

the result of excellent knowledge, good research methodology, enthusiasm for the work and a virtually emotional interest in the subject. A researcher of the highest class, in my opinion.

Dear Zbyszek, wishes are in order for such a beautiful Jubilee. So from me and Danusia I wish you many, many more years in health, and a measure of hope and optimism despite the sometimes somber reality around us, so difficult to accept... hope that derives from our life experiences, and from the Apostle Paul's wise and beautiful saying that the shape of this world will soon pass – so will these bad times pass, too!

*Bogusław Gediga*

*Translated by Iwona Zych*